

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



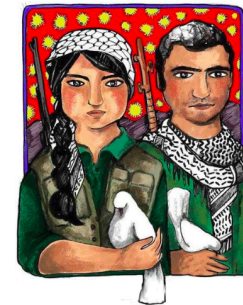
Abdullah Öcalan
Demokratyczny konfederalizm
2011

pl.anarchistlibraries.net

Demokratyczny konfederalizm

Abdullah Öcalan

W STRONĘ
DEMOKRACJI BEZPAŃSTWOWEJ



PODSTAWY IDEOLOGICZNE AUTONOMII ROJAWY
ORAZ RUCHU KURDYJSKIEGO W TURCJI

CC-BY-SA FreeLib 2015

2011

Spis treści

Od redaktorów i tłumaczy	3
Wstęp	5
Państwo narodowe	6
Podstawy	6
Państwo Jako Monopol	6
Państwo Jako Religia	7
Państwo I Jego Biurokracja	8
Homogeniczność Państwa	8
Państwo Narodowe A Społeczeństwo	9
Ideologiczne podstawy państwa narodowego	10
Nacjonalizm	10
Pozytywizm Naukowy	10
Seksizm	11
Religijność	11
Kurdowie a Państwo Narodowe	12
Konfederalizm demokratyczny	13
Partycypacja i różnorodność krajobrazu politycznego	13
Dziedzictwo społeczne i akumulacja wiedzy historycznej	14
Etyka i świadomość polityczna	14
Konfederalizm Demokratyczny jako system polityczny	15
Konfederalizm Demokratyczny jako samoobrona	17
Konfederalizm Demokratyczny a dążenie do hegemonii	18
Globalne struktury Konfederalizmu Demokratycznego	18
Podsumowanie	18
Zasady Konfederalizmu Demokratycznego	20
Problemy narodów Bliskiego Wschodu i możliwe rozwiązania	22

Od redaktorów i tłumaczy

„Demokracja tam tylko wyrasta, gdzie jest potrzebą mas ludowych. Zjawia się ona jako reakcja przeciwko zachłanności państwa, jako konieczna obrona samorodnych instytucji, zorganizowanych interesów ekonomicznych i kulturalnych ludu przeciw biurokracji.”

Edward Abramowski

Nie było nam dane wyruszyć do Kobane, aby z pierwszej linii frontu relacjonować wydarzenia. Mogliśmy jedynie z daleka, posiłkując się relacjami innych i zmysłem analitycznym, przedstawiać Czytelni(cz)kom historię obłączenia i implikacje tego, co się działo. Dzisiaj, gdy Kobane jest już wolne, a ISIS jest w militarnym odwrocie, najwyższy czas, abyście dowiedzieli się, skąd wzięła się Rojava, jakie są jej korzenie ideowe i jaka ideologia z nich wyrosła. Albowiem, kiedy obrończynie i obrońców Kobane pytano, dlaczego tak nieustępliwie walczą, odpowiadały zawsze, że walczą o idee Rojavy, o wartości ważne dla całej ludzkości.

Najpierw w sieci pojawiły się zdjęcia kobiet z karabinami maszynowymi. Potem klipy z opowieściami o bojowniczkach Rojavy i doniesienia o bohaterskiej obronie. Budziły wiele emocji, ale i pytań: co się za tym skrywa. Dowiedzieliśmy się, że nie tylko 40% wojsk Rojavy stanowią kobiety, ale też, że istnieje niezależna kobieca armia. Że decyzje na każdym szczeblu podejmowane są wspólnie przez kobiety i mężczyzn (za wyjątkiem organizacji kobiecych, w tym YPJ). Jak to jest możliwe na terytoriach, które w oczach Europejki i

Europejczyków stanowią twierdzą patriarchy? Czym jest konfederalizm demokratyczny, który umożliwił powstanie Autonomii Rojavy? Jakich wspólnych wizji potrzeba, aby wyjść poza „jedyną możliwą rzeczywistość” narodowych patriarchalnych państw kapitalistycznych? Nasze dyskusje w ramach FreeLabu doprowadziły nas do decyzji przetłumaczenia i publikacji zawartych w poniższym zbiorze tekstów, które jak sądzimy pomogą lepiej zrozumieć fenomen Rojavy i zachęcają do nowego spojrzenia na otaczającą nas rzeczywistość.

Postanowiliśmy przybliżyć polskim Czytelni(cz)kom te właśnie wartości. Pokazać, skąd wziął się zorganizowany kurdyjski ruch oporu, jak przekształcił się z typowej marksistowskiej partyzantki w nosiciela całkiem nowej idei – idei społeczeństwa kooperatywnego. I jak z tego ruchu wyrosła Rewolucja Kobiet, która stworzyła Rojavę. Jednocześnie chcemy pokazać, jak myśl

Murray Bookchina, twórcy wolnościowego municypalizmu, znalazła zastosowanie praktyczne w

górach Kurdystanu. Oczywistą myślą jest też, że tak samo może znaleźć zastosowanie w realiach Europy i Polski. Dlatego poprosiliśmy także polskiego autora, Krzysztofa Nawratka, o pokazanie różnych aspektów tej historii w sposób przystępny dla polskich odbiorców.

Jesteśmy przekonani, że dla europejskiej kultury politycznej konfederalizm demokratyczny, ucieleśniony w Autonomii Rojavy, jest ważny. Jest ważnym przykładem praktycznego wdrażania samorządności i sprawiedliwego ustroju, w skrajnie nieprzyjnym otoczeniu. Tym, czym dla mieszkańców Ameryk (zwłaszcza ich łacińskiej części) jest społeczeństwo neozapatystowskie w meksykańskim Chiapas, tym dla nas stać się może Autonomia Rojavy i kurdyjskie dążenie do konfederalizmu demokratycznego.

Zarówno myśl Bookchina, jak i praktykę Rojavy, chcemy wprowadzić do polskiego dyskursu politycznego. Planujemy następne publikacje, zarówno badające założenia ideologiczne, jak i opisujące praktykę ich wdrażania. Jeśli uda nam się wzniecić dyskusję, zasiać ferment i wzbudzić refleksję, uznamy to za spełnienie naszej misji.

ski Wschód, zastała stworzoną własnymi rękami przez mieszkańców regionu kulturową erozję. Kulturowa wielorakość zwiększa mechanizmy obronne danego społeczeństwa. Monolityczne kultury są znacznie mniej żywotne. Stąd też opanowanie Bliskiego Wschodu nie było trudne. Projekt homogenicznego narodu, propagowany przez państwa narodowe, przyspieszył upadek ich kultury.

9. Również kaukaskie grupy narodowe mają znaczne problemy społeczne. Ich przedstawiciele wciąż na nowo imigrowali na Bliski Wschód, stymulując jego kultury. Nie żądając nic w zamian, dokładały się do jego kulturowego bogactwa. Wraz z nadejściem współczesności te mniejszościowe kultury zniknęły prawie całkowicie. Również one znalazłyby godziwe miejsce w strukturze konfederacyjnej.

Na koniec chciałbym podkreślić raz jeszcze, że fundamentalne problemy Bliskiego Wschodu są głęboko zakorzenione w społeczeństwie klasowym. Uległy one zaostreniu wraz z pojawieniem się globalnego kryzysu kapitalistycznej współczesności. Ta współczesność i jej roszczenie do dominacji, nie są w stanie zaproponować żadnych rozwiązań, nie mówiąc już o długoterminowej perspektywie, dla regionu Bliskiego Wschodu. Przyszłość należy do demokratycznego konfederalizmu.

goterminowe. Nic na dłuższą metę nie będzie bezpieczne, dopóki nie zostanie przewycięzony kapitalistyczny porządek współczesności.

Konflikt palestyński pokazuje wyraźnie, że narodowopństwowy paradygmat nie stanowi rozwiązania. Przelano wiele krwi; to, co pozostało, to mroczna spuścizna pozornie nierozwiązywalnych problemów. Izraelskopalestyński przykład stanowi dowód całkowitej porażki kapitalistycznej współczesności i państwa narodowego.

Kultura żydowska jest jednym z filarów kultury Bliskiego Wschodu. Odmawianie im prawa do istnienia jest atakiem na sam Bliski Wschód. Przekształcenie społeczeństwa żydowskiego w demokratyczny naród, podobnie jak w przypadku Ormian i Aramejczyków, ułatwiłoby im uczestnictwo w demokratycznej konfederacji Bliskiego Wschodu. Wspólny projekt „Lewantyńskiej Konfederacji Demokratycznej” stanowiłby pozytywny początek. Sztwyne i ekskluzywne narodowe i religijne tożsamości mogą w ramach tego projektu przekształcić się w elastyczne i otwarte tożsamości. Być może również Izraelowi uda się przekształcić w otwarty demokratyczny, akceptowany przez sąsiadów naród. Bezsprzecznie jednak również sąsiedzi Izraela muszą przejść analogiczną transformację.

Ilość napięć i konfliktów zbrojnych na Bliskim Wschodzie wskazuje, że transformacja paradygmatu współczesności jest nieunikniona. Bez niej niemożliwym będzie rozwiązanie ani głębokich problemów społecznych, ani kwestii narodowych. Demokratyczna współczesność oferuje alternatywę dla niezdolnego do rozwiązania istniejących problemów systemu.

8. Zniszczenie helleńskiej kultury w Anatolii to niemożliwa do odtworzenia strata. Uzgodniona wspólnie przez tureckie i greckie państwa narodowe w pierwszym ćwierćwieczu ubiegłego stulecia czystka etniczna pozostawiła po sobie trwałe ślady. Żadne państwo nie ma prawa wypędzać ludzi z zasiedlonej przez nich przestrzeni kulturowej. Mimo to państwa narodowe wciąż na nowo przyjmują nieludzką postawę wobec tych kwestii. Ataki na helleńską, żydowską, aramejską i ormiańską kulturę nasilały się, w miarę jak islam rozprzestrzeniał się na Bliskim Wschodzie. Przyczyniło się to do upadku kultury Bliskiego Wschodu. Kultura islamska nigdy nie była w stanie zapełnić powstałej luki. Kiedy w dziewiętnastym wieku kapitalistyczna współczesność dotarła na Bli-

Wstęp

Od ponad trzydziestu lat Partia Pracujących Kurdystanu (PKK) walczy o słuszne prawa Kurdów. Nasze wysiłki i nasza walka o wyzwolenie uczyniły z kwestii kurdyjskiej sprawę międzynarodową, wpływającą na cały Bliski Wschód. Dzisiaj rozwiązanie tego problemu jest w zasięgu ręki.

W latach siedemdziesiątych dwudziestego wieku, kiedy powstawała PKK, świat był w stanie Zimnej Wojny – podzielony politycznie na dwa wrogie obozy, kapitalistyczny i komunistyczny. Inspiracją powstania PKK był ogólnosiwiatowy rozkwit ruchów antykolonialnych i to właśnie dyktowało wybór drogi w rozwiązywaniu problemów naszej ojczyzny. PKK nigdy nie traktowała kwestii kurdyjskiej, jako problemu ograniczonego do narodowości czy przynależności państwowej. Uważaliśmy zawsze, że jest to kwestia wyzwolenia i demokratyzacji społeczeństwa. Od lat dziewięćdziesiątych te właśnie cele w coraz większym stopniu określały nasze działanie.

Braliśmy też pod uwagę wpływ globalnej dominacji współczesnego kapitalizmu na kwestię kurdyjską. Rozwiązanie naszych problemów byłoby niemożliwe bez zbadania i skonfrontowania się z nim. Inaczej uwikłalibyśmy się jedynie w nowe uzależnienie.

W owych czasach jedynym godnym uwagi rozwiązaniem historycznych problemów etnicznych i narodowych, takich jak kwestia kurdyjska, której korzenie sięgały początków budowy społeczeństwa, wydawało się utworzenie państwa narodowego, zgodnego z paradygmatem kapitalistycznym.

Mimo to nie wierzyliśmy, że jakikolwiek sztapkowy projekt polityczny mógłby na trwałe poprawić sytuację mieszkańców Bliskiego Wschodu. Czyż to właśnie nie nacjonalizm i państwa narodowe wywołały tak wiele problemów w regionie?

Przyjrzyjmy się więc bliżej historycznym podstawom paradygmatu państwa narodowego i zobaczymy, czy możemy nakreślić inne rozwiązanie, unikające pułapek nacjonalizmu i lepiej pasujące do sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Państwo narodowe

Podstawy

Wraz z tworzeniem się społeczności osiadłych, zaczęła się pojawiać idea własnego terytorium, jego obszaru i granic, wyznaczanych głównie przez warunki naturalne i topografię. Klany i plemiona, przez dłuższy czas zasiedlające dany teren, rozwinęły poczucie wspólnej tożsamości i pojęcie kraju rodzinnego. Jednak to, co oddzielało tereny poszczególnych plemion, to nie były współczesne granice. Handel, kultura i język swobodnie przenikały owe podziały. Kształt i zasięg terytoriów długo pozostawały zmienne. Gdy niemal wszędzie dominowały struktury feudalne, co jakiś czas pojawiały się monarchie dynastyczne i wielonarodowe imperia ze stale przesuwającymi się granicami i licznymi społecznościami językowymi i religijnymi: Imperium Rzymskie, Cesarstwo Austrowęgierskie, Imperium Brytyjskie czy Ottomańskie. Przetrwały tak długo i tak wiele przemian politycznych, gdyż ich feudalne podstawy pozwalały bezpiecznie delegować władzę do wielu wtórnych ośrodków regionalnych.

Państwo Jako Monopol

Wraz z wyłonieniem się państw narodowych, rzemiosło, handel i finansjera dążyły do zdobycia reprezentacji politycznej, dodając w efekcie własną siłę do tradycyjnych struktur państwa. Proces tworzenia współczesnych państw, rozpoczęty ponad dwieście lat temu, u zarania Rewolucji Przemysłowej, szedł ręką w rękę zarówno z żywiołową akumulacją kapitału, jak i z niepowstrzymanym wyzyskiem rosnącej populacji poddanych. Nowa burżuazja, która narodziła się w wyniku tej rewolucji, chciała uczestniczyć w podejmowaniu decyzji politycznych i budowaniu państwa. Kapitalizm, jej nowy system gospodarczy, stał się w efekcie naturalnym składnikiem państwa narodowego. Państwo potrzebowało burżuazji i siły kapitału, aby zastąpić stary porządek feudalny, oparty na strukturach plemiennych i

6. W czasach współczesnych chrześcijańskich Aramejczyków (Asyryjczyków) spotkał taki sam los jak Ormian. Również oni należą do najstarszych ludów zasiedlających Bliski Wschód. Obszary zasiedlenia dzieliły nie tylko z Kurdami, lecz również z innymi grupami narodowościowymi. Tak jak Ormianie cierpieli z powodu ucisku ze strony muzułmańskiej większości, co przetarło drogę nacjonalizmowi europejskiego typu wśród aramejskiej burżuazji. W końcu również Aramejczycy padli ofiarami ludobójstwa dokonanego przez Turków pod przywództwem faszystowskiego Komitetu Jedności i Postępu. Uczestniczyli w tym także kurdyjscy kolaboranci. Problemy społeczeństwa aramejskiego wynikają z zafiksowania się na swoich korzeniach sięgających początków cywilizacji i rozwoju związanym z przyjęciem chrześcijaństwa, a następnie współczesnych ideologii. Znalezienie rozwiązania wymaga od Aramejczyków radykalnej transformacji. Rzeczywistym zbawieniem może okazać się przełamanie mentalności łączącej klasyczną cywilizację i kapitalistyczne współczesne ideologie i przyswojenie sobie w zamian cywilizacji demokratycznej. Aramejczycy będą wówczas w stanie odnowić swoje bogate wspomnienia kulturowe jako element demokratycznej współczesności, tak aby zrekonstruować się jako „Demokratyczny Naród Aramejski”.
7. Historia Żydów również stanowi jeden z elementów mocno problematycznej kultury Bliskiego Wschodu. Poszukiwania przyczyn wygnań, pogromów i ludobójstwa prowadzą do rozliczeń z cywilizacją. Społeczność żydowska wchłonęła wpływy zarówno kultur sumeryjskiej i egipskiej, jak i regionalnych kultur plemiennych. Sama miała znaczący wkład w kulturę Bliskiego Wschodu. Jak i Aramejczycy, również Żydzi stali się ofiarami ekstremalnego rozwoju współczesności. Na tym tle intelektualiści żydowskiego pochodzenia stworzyli kompleksową perspektywę tych zagadnień. To jednak z pewnością nie wystarczy. Aby znaleźć rozwiązanie dla problemów, tak jak jawią się one nam współcześnie, potrzebne jest nowe spojrzenie na historię Bliskiego Wschodu w oparciu o demokratyczną perspektywę. Izraelskie państwo narodowe od chwili założenia znajduje się w stanie wojny. Hasła głoszą: oko za oko, ząb za ząb. Ognia nie zwalczy się jednak ogniem. Nawet jeśli Izrael cieszy się względnym bezpieczeństwem dzięki międzynarodowemu wsparciu, to nie jest to rozwiązanie dłu-

Arabów i Turkmenów, może narodzić się, zyskujący coraz bardziej na popularności, projekt „Demokratycznej Federacji Iranu”. Szczególną rolę odgrywać tu będą ruch wyzwolenia kobiet i tradycje komunalne.

5. Armeńska kwestia narodowa zawiera w sobie jedną z największych tragedii, jakie przyniosło wkroczenie kapitalistycznej współczesności na Bliski Wschód. Ormianie to bardzo stary naród. Dużą część zasiedlonych przez siebie terenów dzielili z Kurdami. Podczas gdy ci żyli przede wszystkim z rolnictwa i hodowli bydła, Ormianie zajmowali się rzemiosłami artystycznymi i rękodzielnictwem. Podobnie jak Kurdowie, również oni rozwinęli tradycję samoobrony. Oprócz kilku krótkich faz nigdy nie udało im się stworzyć trwałego państwa. Ich oparciem stała się kultura chrześcijańska dająca im tożsamość i wiarę w wyzwolenie. Z powodu swojej religii często stawali się ofiarami prześladowań ze strony muzułmańskiej większości. Zaowocowało to nardzinami nacjonalizmu wśród ormiańskiej burżuazji. Wkrótce doszło do rozdzwignięć z tureckimi nacjonalistami, które w końcu doprowadziły do wymordowania Ormian.

Ormianie są największą, po Żydach, grupą narodowościową żyjącą przede wszystkim w diasporze. Stworzenie ormiańskiego państwa na zachód od Azerbejdżanu nie rozwiązało jednak ormiańskiej kwestii narodowej. Trudno ogarnąć skutki ludobójstwa. Poszukiwanie utraczonej ojczyzny określa ich narodowy charakter, tworząc jądro kwestii armeńskiej. Problem zaostrza fakt, że te tereny zostały w międzyczasie zasiedlone przez inne narodowości. Żadna koncepcja oparta na państwie narodowym nie jest w stanie stworzyć rozwiązania. Nie ma tam ani homogenicznej struktury ludności, ani jasno wytyczonych granic, jakich wymaga kapitalistyczna współczesność. Poglądy ich przeciwników mogą być faszystowskie, jednak powoływanie się wyłącznie na ludobójstwo po prostu nie wystarcza. Alternatywą mogłyby stać się dla Ormian struktury konfederacyjne. Stworzenie demokratycznego ormiańskiego narodu wraz z paradygmatem demokratycznej współczesności da im możliwość zdefiniowania się na nowo. Mogłoby to umożliwić im ponowne zajęcie miejsca w kulturowym bogactwie Bliskiego Wschodu. Odnowa tożsamości w formie ormiańskiego demokratycznego narodu pozwoli im nie tylko kontynuować odgrywanie swojej roli w ramach kultury Bliskowschodniej, lecz także odnaleźć właściwą drogę do wolności.

dziedzicznych prawach, nową ideologią nacjonalizmu, jednoczącą klany i plemiona w ramach narodu. Tak oto kapitalizm i państwo narodowe połączyły się tak ściśle, że odtąd nie da się wyobrazić jednego bez drugiego. W efekcie państwo nie tylko zaakceptowało wyzysk ekonomiczny, ale wręcz go wspierało i ułatwiało.

O państwie narodowym należy myśleć przede wszystkim jako o najwyższej koncentracji władzy. Żadna inna struktura państwowa nie ma takiej możliwości władania. Jednym z powodów jest udział wyższej klasy średniej w postępującej monopolizacji. Państwo narodowe samo w sobie stanowi najwyższą formę monopolu absolutnego. Jest to konglomerat monopolu handlu, przemysłu, finansów i władzy. Monopol ideologiczny także jest niewidzialną częścią monopolu państwowego.

Państwo Jako Religia

Religijne korzenie państwa zostały szczegółowo omówione gdzie indziej (A. Ocalan, *The Roots of Civilisation*, London, 2007). Wiele współczesnych politycznych koncepcji i przekonań bierze swój początek w strukturach i pojęciach teologicznych. Przyglądając się dokładniej, zobaczymy, że to właśnie religia i wyobrażenia bóstw były podstawą niemal najwcześniejszych w historii przypadków tożsamości zbiorowej. Spajały one ideologicznie plemiona i inne przedpaństwowe społeczności, wyodrębniając je jako grupy.

W miarę rozwoju struktur państwowych tradycyjne więzy między państwem, władzą a społeczeństwem zaczęły słabnąć. Bóstwa i rytuały, obecne u początków społeczeństwa, stopniowo traciły znaczenie dla tożsamości zbiorowej, zastępowane przez instancje władzy – królów i cesarzy.

Państwo i jego władza miały boskie umocowanie, a monarcha władał z łaski Boga. Był więc ziemskim reprezentantem boskiej władzy.

Dzisiaj większość państw nazywa siebie świeckimi. Twierdzą, że dawne więzy religii i władzy państwowej zostały zerwane i że religia nie jest już częścią państwa. Można to uznać jedynie za półprawdę. Nawet jeśli instytucje religijne i przedstawiciele kleru nie biorą udziału w procesie podejmowania decyzji politycznych i społecznych, to wciąż wpływają na nie – przynajmniej w takim stopniu, w jakim sami są pod wpływem różnych idei społeczno-politycznych. Przeto sekularność (czy laickość, jak się to nazywa w Turcji) państwa wciąż zawiera elementy religijne. Rozdział państwa od religii nie jest naturalny; jest to efekt świadomej decyzji politycznej. To właśnie dlatego nawet współczesne państwa traktowane są jako coś danego z zewnątrz, można

rzec – od Boga. Pojęcia *państwo świeckie* czy *władza świecka* pozostają nieco mętne.

Państwo narodowe stworzyło też wiele atrybutów, które zastąpiły dawniejsze, religijne emblematy: naród, ojczyzna, flaga, hymn i itd. W szczególności pojęcia takie, jak *jedność narodu i państwa* służą transcendencji materialnych struktur politycznych i przypominają przedpaństwową *jedność z Bogiem*. Stały się one nowym *sacrum*.

Kiedy jedno plemię podbiło inne, podbici musieli czcić bożków zwycięzców. Można to nazwać kolonizacją, czy nawet asymilacją.

Państwo narodowe jest scentralizowaną strukturą o pseudoboskich atrybutach, opartą na monopolu przemocy i całkowitym rozbrojeniu społeczeństwa.

Państwo I Jego Biurokracja

Wykraczając istnieniem poza materialną bazę – obywateli – państwo przybiera formy pozapolityczne. Wymaga to dodatkowych, specyficznych instytucji, które zachowują podstawy ideologiczne państwa, a także jego struktury prawne, gospodarcze i (quasi)religijne. Wynika stąd, wciąż rozrastająca się i kosztowna, cywilna i wojskowa biurokracja. Jej jedynym celem jest konserwacja transcendentnego państwa, co wyznosi ją w hierarchii ponad obywateli.

W nowożytnej Europie państwa miały się wszelkich środków, aby przesyć biurokracją wszystkie warstwy społeczne. Rozrastała się ona jak rak, zakazając krwiobieg społeczeństwa. Biurokracja i państwo narodowe nie mogą istnieć bez siebie. Stanowiąc kręgosłup kapitalistycznej nowoczesności, państwo narodowe jest klatką więżącą naturalne społeczności. To właśnie biurokracja zapewnia gładką pracę systemu; dba o bazę wytwórczą i o to, by zyski trafiały do odpowiednich rąk – czy to w realnym socjalizmie, czy w państwach bardziej przyjaznych prywatnej przedsiębiorczości. W imię kapitalizmu państwo narodowe udomowiło społeczeństwo i odcięło społeczności od ich naturalnych podstaw. Jeśli chcemy zidentyfikować i rozwiązać jakikolwiek problem społeczny, musimy wziąć to pod uwagę.

Homogeniczność Państwa

Pierwotnie państwo narodowe dążyło do zmonopolizowania wszystkich procesów społecznych. Zróżnicowanie i pluralizm były zwalczane, co prowadzi-

Istnieją również przesłanki dla stworzenia demokratycznego, przyjaznego dla środowiska narodu żyjącego w zgodzie z paradygmatem demokratycznej współczesności. W obliczu ślepej uliczki, jaką jest państwo narodowe, idealnym rozwiązaniem będzie stworzenie nacji opartej na wielonarodowej tożsamości. Powstający organizm może stać się wzorcowym projektem dla całego Bliskiego Wschodu i dynamicznie rozszerzyć się na kraje sąsiedzkie. Jeżeli sąsiednie narody przekonają się do tego modelu, zmieni to losy Bliskiego Wschodu i zwiększy szanse stworzenia alternatywnej demokratycznej współczesności. W tym znaczeniu wolność Kurdów i demokratyzacja ich społeczeństwa oznaczałaby wzrost wolności w całym regionie i jego społeczeństwach.

4. Przyczyny dzisiejszych problemów perskiego lub irańskiego narodu leżą w interwencjach w historyczne kultury i w kapitalistycznej współczesności. Pomimo że ich pierwotna tożsamość była wynikiem zoroastryjskiej i mitraistycznej tradycji, zostały one wymazane przez jeden z wariantów islamu. Manicheizm, który możemy uznać za syntezę judaizmu, chrześcijaństwa i zoroastryzmu z grecką filozofią, nie był w stanie przebić się przez ideologię oficjalnej kultury. W rzeczywistości udało mu się jedynie stać pożywką dla tradycji buntu. W nowszych czasach manicheizm przekształcił tradycję islamską w wyznanie szyickie i przyjął je jako swoją najświeższą ideologię cywilizacyjną. Obecnie pojawiły się dążenia do modernizacji poprzez przepuszczanie przez szyicki filtr elementów kapitalistycznej współczesności.

Irańskie społeczeństwo jest wieloetniczne i wieloreligijne i obdarzone bogatą kulturą. Można odnaleźć tam wszystkie narodowe i religijne tożsamości Bliskiego Wschodu. Ta wielorakość stanowi silny kontrast z dążeniem do hegemonii ze strony teokracji uprawiającej subtelny nacjonalizm religijny. Dodatkowo klasa panująca nie ma oporów przed stosowaniem antywspółczesnej propagandy, gdy tylko służy to jej interesom. Tendencje rewolucyjne i demokratyczne zostały zawłaszczone przez tradycyjną cywilizację. Despotyczny reżim zręcznie rządzi krajem. W tym kontekście nie bez znaczenia są amerykańskie i europejskie sankcje.

Mimo silnych centralistycznych dążeń, w Iranie istnieje już swego rodzaju oddolny federalizm. Kiedy skrzyżują się elementy demokratycznej cywilizacji i federalizmu obejmującego Azerów, Kurdów, Beludżów,

pomiędzy jednostkami i społecznościami, niezależnie od miejsca, w którym się znajdują. Demokratyczna konfederacja tureckich wspólnot narodowych mogłaby przyczynić się do budowy światowego pokoju i systemu demokratycznej współczesności.

3. Kurdyjska społeczność narodowa jest w znacznej mierze spójna. Kurdowie to największy na świecie naród bez własnego państwa. Już w okresie neolitu osiedlili się na współcześnie zajmowanych terenach. Rolnictwo i hodowla bydła oraz zdolność do wykorzystania geograficznych warunków do obrony swojej kraju rodzinnego, pomogły im przetrwać jako autonomiczny naród. Źródłem kurdyjskiej kwestii narodowej jest odmowa prawa do suwerenności Kurdów. Inne narody próbowały ich zasymilować, zniszczyć, a w końcu zaprzeczono wręcz ich istnieniu. Brak własnego państwa ma swoje zalety, jak i wady. Przejawy kultur państwowych Kurdowie przejęli jedynie w ograniczonej formie, co może okazać się pożyteczne przy realizacji alternatywnych koncepcji poza współczesnym systemem kapitalistycznym. Obszar ich osiedlenia podzielony jest granicami czterech państw narodowych i leży w ważnym geostrategicznym regionie, a to daje Kurdom przewagę strategiczną. Nie mają szansy na stworzenie państwa narodowego na całości swoich terenów. Co prawda istnieje dziś kurdyjski, politycznie samodzielny, twór w Kurdystanie Irackim, lecz nie jest to państwo narodowe, lecz raczej twór parapaństwowy.

Kurdystan stał się również ojczyzną dla armeńskich i aramejskich mniejszości, zanim padły one ofiarą ludobójstwa. Poza tym istnieją mniejsze grupy Arabów i Turków. Nawet dziś żyją tam obok siebie wyznawcy różnych religii i odłamów religijnych. Funkcjonuje również kultura klanowa i plemienna, natomiast prawie całkiem brak kultury miejskiej.

Wszystkie te właściwości sprzyjają tworzeniu demokratycznych, politycznych formacji. Komunalne spółdzielnie są idealnym sposobem produkcji w rolnictwie, jak i przy gospodarowaniu wodą i w sektorze energetycznym. Istniejąca sytuacja stwarza też korzystny potencjał dla rozwoju etycznego społeczeństwa politycznego. Nawet patriarchalna ideologia jest tu w mniejszym stopniu zakorzeniona niż w sąsiednich społecznościach. Tworzy to korzystne przesłanki dla ustanowienia demokratycznego społeczeństwa, którego jedną z głównych podpór stanowią wolność i równouprawnienie kobiet.

ło do asymilacji i ludobójstwa. Państwo nie tylko wykorzystuje społeczeństwo jako siłę roboczą i źródło idei, ale też kolonizuje umysły na rzecz kapitalizmu. Asymiluje wszelkie idee duchowe i intelektualne, wszelkie odrębne kultury, aby zapewnić sobie przetrwanie. Celem jest jednolita kultura narodowa, jednolita narodowa tożsamość i jednolita wspólnota wyznaniowa. Z tego wynika również jednolite obywatelstwo. Samo pojęcie obywatelstwa powstało w wyniku dążenia do homogeniczności. Współczesne obywatelstwo jest niczym innym, jak przejściem od prywatnej niewoli do niewoli państwowej. Aby generować zyski, kapitalizm potrzebuje niezbędnie armii nowoczesnych niewolników.

Spółczesne społeczeństwo homogeniczne, wynik „projektu inżynierii społecznej”, jest najbardziej sztuczną formacją społeczną w dziejach ludzkości.

Do osiągnięcia homogeniczności, państwo używa przeważnie siły i zachęt finansowych, co często skutkuje unicestwieniem języków i kultur mniejszościowych lub przymusową asymilacją. Ostatnie dwa stulecia pełne są przykładów brutalnych prób stworzenia społeczeństw, pasujących do wymaganej rzeczywistości państwa narodowego.

Państwo Narodowe A Społeczeństwo

Często twierdzi się, że państwo narodowe zajmuje się losem „zwykłych ludzi” To nieprawda. W rzeczywistości jest ono narodowym namiestnikiem światowego systemu kapitalistycznego i wasalem kapitalistycznej współczesności, znacznie bardziej uwikłanym w struktury dominacji kapitału, niż zwykle sądzimy: państwo jest kolonią kapitalizmu. Niezależnie od tego, jak bardzo mieni się być nacjonalistycznym, tak samo mocno służy kapitalistycznemu procesowi wyzysku. To jedyne wyjaśnienie okropnej redystrybucji wojen we współczesnym kapitalizmie. Państwo narodowe nie jest więc sojusznikiem „zwykłego człowieka” jest jego wrogiem.

Stosunkami z innymi państwami i monopolami ponadpaństwowymi zarządza dyplomacja państwa. Bez wzajemnego uznania, żadne z państw nie mogłoby przetrwać. Wynika to z logiki systemu kapitalistycznego. Jeśli jakieś państwo opuści szranki światowego kapitalizmu, spotka je los Iraku pod rządami Saddama Huseina, albo żyć będzie na klęczkach, przygniecione embargiem gospodarczym.

Przedstawimy teraz pewne cechy państwa narodowego na przykładzie Republiki Turcji.

Ideologiczne podstawy państwa narodowego

W przeszłości historię państwa utożsamiano często z historią jego władców. Wynikało to z ich niemal boskich atrybutów. Wraz z pojawieniem się państwa narodowego sytuacja uległa zmianie. Dziś to całe państwo jest idealizowane i wynoszone na piedestał boskości.

Nacjonalizm

Jeśli państwo uznamy za żywe bóstwo, wówczas nacjonalizm będzie jego religią. Mimo kilku pozornie doczesnych elementów, państwo narodowe i nacjonalizm wykazują wyraźnie metafizyczny charakter. W tym kontekście akumulacja kapitału i zysk stają się elementami sacrum. Sieć sprzecznych relacji między tymi elementami oparta jest na dominacji i wyzysku. Hegemonistyczne dążenie do władzy służy maksymalizacji zysków. Nacjonalizm jest pseudoreligijnym uzasadnieniem tego działania. Jednak jego główną misją jest służyć niemal boskiemu bytowi państwa i jego wizji ideowej, przesycającej wszystkie obszary społeczeństwa. Sztuka, nauka, świadomość polityczna – nic nie jest wolne od tego wpływu. Prawdziwe oświecenie intelektualne wymaga więc dogłębnej analizy tego aspektu współczesności.

Pozytywizm Naukowy

Paradygmat pozytywistyczny lub opisowy w nauce stanowi kolejny ideologiczny filar państwa narodowego. Napędza on ideologię nacjonalistyczną, ale też świeckość, która przyjęła rolę nowej religii. Z drugiej strony stał się on jedną z podstaw ideowych współczesności, a jego dogmaty na trwałe wpłynęły na kształt nauk społecznych. Pozytywizm można ująć jako podejście filozoficzne skupiające się na fizycznej reprezentacji zjawisk, utożsamiając ją z rzeczywistością jako taką. Skoro zewnętrzny kształt jest tożsamy z rzeczywistością, wówczas to, co nie ma reprezentacji fizycznej, nie istnieje. Dzięki fizyce kwantowej, astronomii, niektórym dziedzinom biologii, czy samemu procesowi myślenia wiemy, że rzeczywistość obejmuje całe światy istniejące poza naszą bezpośrednią obserwacją. Prawda, jako relacja między obserwatorem a przedmiotem, wykracza daleko poza wszelkie fizyczne miary i wagi.

Pozytywizm zaprzecza temu, przypominając do pewnego stopnia starożytne kultury, w których materialny idol był utożsamiany z realnie istniejącym bożkiem.

narodu arabskiego osłabiły nacjonalizm i islamizm. Mimo to idea społeczeństwa komunistycznego nie jest całkiem nieznana. Wciąż istnieją jeszcze resztki naturalnego społeczeństwa. Wraz z rozwojem demokratycznonarodowej świadomości w dłuższej perspektywie czasu mogą pojawić się drogi wyzwolenia. Jeżeli uda się połączyć socjalizm komunalny, który nie jest im obcy, ze zrozumieniem czym jest demokratyczny naród, to będą w stanie znaleźć dla siebie bezpieczne, długoterminowe rozwiązanie.

2. Turcy i Turkmeni tworzą kolejny wpływowy naród. Z Arabami dzielą podobne ideologiczne rozumienie władzy. Są twardymi etatystami głęboko nacechowanymi religijnym i rasistowskim nacjonalizmem. Z socjologicznego punktu widzenia Turcy i Turkmeni różnią się znacząco. Relacje pomiędzy Turkmenami i turecką elitą można przyrównać do napiętych stosunków pomiędzy Beduinami a arabską arystokracją. Ci pierwsi tworzą warstwę, której interesy dają się pogodzić z demokracją i komunalizmem. Problemy narodowe są stosunkowo jednorodne. Panuje dążenie do siłowych rządów państwa narodowego, głęboki nacjonalizm i seksistowskie, patriarchalne społeczeństwo, co tworzy krańcowo konserwatywne społeczeństwo. Rodzina stanowi najmniejszą komórkę państwa i zarówno jednostki, jak i instytucje przyjęły ten punkt widzenia. Tureckie i turkmeńskie społeczności walczą o władzę, a innym grupom etnicznym narzuca się politykę podporządkowania. Centralistyczne struktury władzy tureckiego państwa narodowego i sztywna oficjalna ideologia, aż do chwili obecnej uniemożliwiały rozwiązanie kwestii kurdyjskiej. Społeczeństwu narzuca się przekonanie, że nie istnieje żadna alternatywa wobec państwa. Brakuje równowagi pomiędzy jednostką a państwem, zaś posłuszeństwo jest największą cnotą.

W odróżnieniu od tego teoria demokratycznej współczesności oferuje wszystkim narodowym wspólnotom w Turcji odpowiedni sposób podejścia do rozwiązania ich narodowych problemów. Projekt demokratycznej tureckiej konfederacji, którego podstawę tworzy społeczeństwo, wzmocniłby zarówno jej wewnętrzną jedność, jak i ukształtowałyby przesłanki dla pokojowej koegzystencji z sąsiadami. Granice utraciły swoje dotychczasowe znaczenie, jakim jest jednolite społeczeństwo. Niezależnie od geograficznych granic, współczesne środki komunikacji umożliwiają stworzenie wirtualnej jedności

Problemy narodów Bliskiego Wschodu i możliwe rozwiązania

Komunalizm stanowi alternatywę dla kapitalizmu. Demokratycznym narodem, które nie walczą o monopol władzy, może przynieść pokój w regionie będącym do tej pory polem krwawych wojen i pogromów.

W tym kontekście możemy mówić o narodach większościowych: Arabach, Persach, Turkach i Kurdach. Niechętnie dzieli narody na większościowe i mniejszościowe, gdyż uważam to za niewłaściwe. Będę jednak używał pojęcia narodów większościowych z powodów demograficznych. W tym samym kontekście możemy mówić o mniejszościach narodowych.

1. Istnieje ponad dwadzieścia arabskich państw narodowych, tworzących podziały w arabskiej wspólnocie i szkodzących poszczególnym społecznościom prowadząc przeciwko sobie wojny. To jeden z głównych czynników odpowiedzialnych za wyobcowanie z wartości kulturowych i pozorną niemożność rozwiązania kwestii podziałów nacjonalistycznych w ramach arabskiej społeczności. Owe państwa narodowe nie były nawet w stanie stworzyć ponadpaństwową wspólnotę gospodarczą. To one są główną przyczyną problematycznej sytuacji arabskiego narodu. Umotywowany religijnie nacjonalizm plemienny wsparty seksistowskim, patriarchalnym systemem społecznym przenika wszystkie obszary społeczeństwa, prowadząc do głębokiego konserwyzmu i ślepego posłuszeństwa. Nikt nie wierzy, że Arabowie będą w stanie znaleźć arabskonarodowe rozwiązanie dla swoich wewnętrznych i międzypaństwowych problemów. Natomiast demokratyzacja i założenia komunalizmu mogą zaoferować takie rozwiązanie. Słabość wobec Izraela, postrzeganego przez arabskie państwa narodowe jako konkurenta, nie da się sprowadzić wyłącznie do międzynarodowego wsparcia ze strony mocarstw. Jest ona przede wszystkim wynikiem istnienia silnych demokratycznych i komunalnych instytucji w samym Izraelu. W ostatnim stuleciu społeczność

Seksizm

Inną ideologiczną podporą państwa narodowego jest przepajający społeczeństwo seksizm. Wiele „cywilizowanych” ustrojów używa go, aby podtrzymać swoją władzę. Przymusowy wyzysk kobiet czyni je rezerwuarem taniej siły roboczej. Kobiety uznaje się też za użyteczne, gdy wydają potomstwo i zapewniają reprodukcję mężczyzn. Kobieta jest więc zarówno obiektem seksualnym, jak towarem. Jest tylko narzędziem zachowania męskiej władzy, a w najlepszym wypadku ozdobą patriarchalnego społeczeństwa.

Seksizm państwa narodowego wzmacnia z jednej strony władzę mężczyzn, a drugiej zmienia, poprzez wyzysk kobiet, swoje społeczeństwo w kolonię. W tym kontekście kobiety mogą być postrzegane jako wykorzystywane przez męskich kolonizatorów naród.

Z biegiem dziejów patriarchat zbudował tradycyjny system hierarchii, napędzany w państwie narodowym przez seksizm. W ramach społeczeństwa seksizm, tak jak nacjonalizm, jest ideologicznym produktem państwa narodowego i jego władzy. Społecznie ugruntowany seksizm jest nie mniej niebezpieczny niż kapitalizm. Patriarchat stara się jednak za wszelką cenę ukryć te zjawiska. To zrozumiałe, gdyż wszystkie relacje władzy i ideologie państwowe są napędzane właśnie przez seksistowskie koncepcje i zachowania. Bez represjonowania kobiet nie da się represjonować całego społeczeństwa. Seksizm we współczesnym społeczeństwie daje mężczyznom maksimum władzy, kolonizując jednocześnie kobiety i zmieniając ich życie w najgorszy możliwy sposób. Oznacza to, że kobiety są narodem skolonizowanym, który w państwie narodowym zajmuje najmniej korzystną pozycję. Cała władza i ideologia państwa narodowego wyrasta właśnie z seksizmu. Zniewolenie kobiet jest najgłębiej ukrytym poziomem życia społecznego, gdzie dokonują się wszelakie akty zniewolenia, opresji i kolonizacji. Kapitalizm i państwo narodowe są tego w pełni świadome. Bez zniewolenia kobiet żadne inne zniewolenie nie mogłoby zaistnieć, a co dopiero się rozwinąć. Kapitalizm i państwo narodowe oznaczają najwyższą instytucjonalną dominację mężczyzn. Mówiąc jeszcze wyraźniej, kapitalizm i państwo narodowe są monopolem męskiej dominacji i wyzysku.

Religijność

Nawet jeśli państwo zachowuje pozór świeckości, nie stroni jednak od używania dla swych celów mieszanki religii i nacjonalizmu. Powód jest oczywisty:

religia jest wciąż ważnym elementem życia społecznego. Szczególnie użyteczny pod tym względem jest islam.

We współczesnej dobie jednak, religia utraciła swoją tradycyjną rolę. Czy radykalna, czy umiarkowana, religia nie ma już samodzielnej misji do spełnienia we współczesnym społeczeństwie. Może czynić jedynie to, na co zezwala jej państwo. Państwo zaś chętnie skorzysta z wciąż istniejącego wpływu religii na wiernych, aby promować nacjonalizm. Niekiedy religia staje się wręcz częścią nacjonalizmu. Jedną z najpotężniejszych broni ideologicznych państwa irańskiego są szyici. Podobną, choć bardziej ograniczoną, rolę odgrywają tureccy sunnici.

Kurdowie a Państwo Narodowe

Po krótkim wprowadzeniu w temat państwa narodowego i jego podstaw ideologicznych zobaczmy teraz, dlaczego tworzenie oddzielnego kurdyjskiego państwa narodowego nie jest w interesie Kurdów.

Przez ostatnie dekady Kurdowie walczyli nie tylko z represjami ze strony rządzących mocarstw, ale wręcz o uznanie swojego istnienia. Walczyli też o wyzwolenie swego społeczeństwa ze struktur feudalnych. Nie ma więc sensu zastępowanie starych kajdan nowymi, a może nawet wzmocnienie podległości. Gdyż to właśnie oznaczałoby dziś stworzenie kapitalistycznego państwa narodowego. Bez oporu wobec współczesnego kapitalizmu nie będzie miejsca na wyzwolenie ludzi. Z tych powodów uważam, że utworzenie kurdyjskiego państwa narodowego nie stanowi korzystnej opcji.

Dążenie do państwa narodowego wynika z interesów klasy rządzącej, czyli burżuazji, ale nie odzwierciedla interesów społeczeństwa. Nowe państwo stworzyłoby jedynie więcej niesprawiedliwości i jeszcze bardziej okroiło prawo do wolności.

Rozwiązania problemu kurdyjskiego należy szukać na drodze działań osłabiających współczesny kapitalizm i spychających go do defensywy. Powody historyczne, różnice społeczne, wydarzenia bieżące i rozproszenie siedzib kurdyjskich w czterech różnych państwach wymagają rozwiązań głęboko demokratycznych. Ważny jest też głęboki niedobór demokracji, na który cierpi cały Bliski Wschód. Dzięki strategicznej lokalizacji terenów kurdyjskich udany kurdyjski projekt demokratyzacji może przyspieszyć proces demokratyzacji całego regionu. Nazwijmy ten projekt *konfederalizmem demokratycznym*.

społeczność religijną. Jednakże przejście do społeczeństwa narodowego musi nastąpić wspólnie z przewycięzeniem tejże kapitalistycznej rzeczywistości, o ile naród nie ma spełniać roli przykrywkę dla represyjnych monopolii.

Równie poważne i negatywne konsekwencje jak przecenianie kategorii narodowościowych na Bliskim Wschodzie, przyniosłoby niedocenianie aspektu zbiorowej tożsamości narodowej. Dlatego też, to zagadnienie należy traktować nie z punktu widzenia ideologii, lecz przy pomocy metod naukowych i nie jako kwestię narodowopństwową, lecz w oparciu o koncepcję demokratycznego społeczeństwa i demokratycznego komunalizmu. Taki sposób postępowania zawiera w sobie główne elementy współczesnej demokracji.

W ubiegłych dwóch stuleciach społecznościom Bliskiego Wschodu zaszczepiono nacjonalizm. Kwestie narodowe nie zostały rozwiązane, odwrotnie: zaostrzyły się one we wszystkich obszarach życia społecznego. Zamiast rozwijania produktywnej konkurencji, kapitał wymusza w imieniu państwa narodowego wojny i powstania domowe.

5. Na Bliskim Wschodzie demokracji nie da się narzucić imperialnymi siłami systemu kapitalistycznego. Mogą one jedynie zniszczyć demokrację. Podstawową potrzebą jest krzewienie demokracji oddolnej. Tylko takie podejście pozwala radzić sobie ze zróżnicowaniem grup etnicznych, religii i klas społecznych. Pasuje też ono do tradycyjnej konfederalnej struktury społeczeństwa.

Zasady Konfederalizmu Demokratycznego

1. Prawo ludów do samostanowienia obejmuje też prawo do własnego państwa. Jednakże ustanowienie własnego państwa nie zwiększa wolności jego mieszkańców. System Narodów Zjednoczonych, oparty na koncepcji państw narodowych, wciąż pozostaje nieskuteczny. Jednocześnie państwa narodowe stały się poważną przeszkodą na drodze jakiegokolwiek rozwoju społecznego.
2. Konfederalizm Demokratyczny jest radykalnie inną drogą dla ludów uciskanych. To paradygmat bezpieczeństwa, poza kontrolą państwa narodowego. Jednocześnie jest to projekt polityczny nowoczesnego społeczeństwa.
3. Opiera się na oddolnej partycypacji; proces decyzyjny pozostaje w rękach podstawowych społeczności. Wyższe poziomy struktury służą jedynie koordynacji i realizacji woli społeczności, delegujących swoich członków do zgromadzeń ogólnych. Na krótki czas stają się oni rzecznikami i egzekutorami woli społeczności. Jednakże władza i decyzje pozostają w gestii instytucji lokalnych.
4. Kurdyjski konfederalizm demokratyczny jest też ruchem antynacjonalistycznym. Jego celem jest realizacja prawa do samoobrony społecznej ludzi, poprzez rozwijanie demokracji we wszystkich częściach Kurdystanu, nie kwestionując istniejących granic politycznych. Nie dąży on do utworzenia kurdyjskiego państwa narodowego. Ruch konfederalistyczny dąży do ustanowienia struktur w Iranie, Turcji, Syrii i Iraku, a jednocześnie wspólnego parasola organizacyjnego dla całego Kurdystanu.
Kwestia narodowa nie jest upiorem zrodzonym przez współczesną rzeczywistość kapitalistyczną. Jednak to właśnie kapitalistyczna współczesność narzuciła społeczeństwom kwestię narodową. Naród zastąpił

Konfederalizm demokratyczny

Taką formę rządów, czy też administracji można nazwać bezpieczeństwa administracją polityczną, lub demokracją bezpieczeństwa. Nie należy mylić demokratycznego sposobu podejmowania decyzji z procesami administracji publicznej. Państwa jedynie zarządzają – to demokracja rządzi. Państwa ufundowane są na sile – demokracje opierają się na powszechnej zgodzie. Urzędnicy państwa wyznaczani są dekretemi, nawet jeśli częściowo uprawnionymi przez wybory. Demokracje stosują wybory bezpośrednie. Państwo używa przymusu jako narzędzia władzy. Demokracje polegają na dobrowolnym udziale.

Konfederalizm demokratyczny otwiera się na inne grupy i odłamy polityczne. Jest elastyczny, wielokulturowy, antymonopolistyczny i nastawiony na porozumienie (konsensus). Jego głównymi filarami są feminizm i ekologia. W takiej strukturze politycznej konieczna staje się także alternatywna gospodarka, nastawiona na zaspokojenie wielorakich potrzeb społeczeństwa; na zwiększanie jego zasobów, zamiast ich drenowania.

Partycypacja i różnorodność krajobrazu politycznego

Zróznicowana struktura społeczeństw wymusza tworzenie struktur politycznych zarówno w pionie, jak w poziomie. Pozwala to na zrównoważenie wpływu struktur centralnych, regionalnych i lokalnych. Każda z nich, na własnym poziomie i we własnym kontekście, radzi sobie z sytuacją i buduje rozwiązania problemów o zasięgu ogólnospołecznym. Organizacje polityczne są więc naturalnym sposobem wyrażania kulturalnej, etnicznej czy narodowej tożsamości ludzi. Ten sposób wymaga jednakże istnienia dojrzałego etycznie i politycznie społeczeństwa. Czy w ramach państwa narodowego, republiki czy demokracji – konfederalizm demokratyczny jest

otwarty na kompromis w sprawie tradycji systemu politycznego. Pozwala to na pokojowe współistnienie z różnymi ustrojami politycznymi.

Dziedzictwo społeczne i akumulacja wiedzy historycznej

Konfederalizm demokratyczny opiera się na wspólnym dziedzictwie i historycznych doświadczeniach społecznych. Nie jest arbitralnie narzuconym systemem, lecz wynikiem akumulacji doświadczenia i wiedzy. Jest owocem życia społecznego.

Państwo zawsze dąży do centralizacji, służąc interesom monopolu władzy. Konfederalizm odwrotnie. Nie monopole, a samo społeczeństwo jest w centrum jego zainteresowania. Zróżnicowana struktura społeczeństwa przeciwstawia się wszelkiej monopolizacji. Wymuszona centralizacja prowadzi jedynie do wybuchu społecznego.

Od zarania dziejów ludzie zawsze tworzyli luźne grupy: klany, plemiona i inne społeczności typu federacyjnego. W ten sposób dbali o własną niezależność w ramach większej struktury. Nawet imperia pozwalały stosować różne formy lokalnego samorządu, zależnie od tradycji na danym terenie: rządy religijne, rady plemienne, królestwa, a nawet republiki. Ważne jest, abyśmy pamiętali, że nawet pozornie centralistyczne imperia stosowały struktury konfederacyjne.

Model zarządzania centralnego nie jest pożądanym przez społeczeństwo modelem administrowania. Jego źródłem i uzasadnieniem jest ochrona władzy monopoli.

Etyka i świadomość polityczna

Dzielenie społeczeństwa na grupy według zewnętrznych kryteriów to sztuczny produkt monopoli kapitalistycznych. Kryterium przynależności nie jest to, kim się jest, a kim się wydaje być. Skupienie na pozorach oddziela społeczeństwo od rzeczywistego życia; zniechęca do aktywnego udzielania się. Zjawisko to często nazywane jest „rozczarowaniem polityką”. A przecież społeczeństwa co do zasady zbudowane są wokół polityki i wartości. Monopole gospodarcze, polityczne, ideologiczne i militarne zaprzeczają naturze społeczeństwa, dążąc wyłącznie do akumulacji nadwyżek i nie tworząc żadnych

nej. Konfederalizm demokratyczny nie zwalcza żadnego państwa narodowego, ale nie pozostaje bierny wobec prób asymilacji. Ani rewolucyjny przewrót, ani ustanawianie nowego państwa nie prowadzą do trwałej zmiany. Na dłuższą metę, wolność i sprawiedliwość można osiągnąć jedynie poprzez dynamiczny proces demokratycznej konfederacji.

Dla demokratycznych wysiłków społeczeństwa obywatelskiego nie jest użyteczne ani totalne odrzucenie, ani całkowite zaakceptowanie państwa. Pokonanie państwa, szczególnie państwa narodowego, jest procesem długotrwałym.

Państwo zostanie pokonane, gdy konfederalizm demokratyczny udowodni, że jest zdolny rozwiązać problemy społeczeństwa. Nie oznacza to, że tymczasem należy godzić się z atakami ze strony państwa. Konfederacje demokratyczne cały czas utrzymują siły samoobrony w gotowości.

Konfederacje nie muszą się ograniczać do żadnego szczególnego terytorium. Mogą przekraczać obecne granice polityczne, jeśli tak zadecydują zainteresowane społeczności.

Konfederalizm Demokratyczny a dążenie do hegemonii

W konfederalizmie demokratycznym nie ma miejsca na żadne dążenie do hegemonii. Jest to szczególnie istotne w obszarze ideologii.

Hegemonia jest zasadą, na której zbudowano klasyczne cywilizacje. Cywilizacje demokratyczne odrzucają hegemoniczne siły i ideologie. Wszelka władza wykraczająca poza granice demokratycznego samostarządzania sprawa samostarządzanie i wolność wyrażania własnych poglądów do absurdu. Zbiorowe zarządzanie sprawami społeczeństwa wymaga zrozumienia, szacunku dla odrębnych opinii i demokratycznych metod podejmowania decyzji. Jest to diametralnie inne pojmowanie przywództwa, niż w kapitalistycznej współczesności, gdzie decyzje są arbitralnie podejmowane przez biurokrację państwa narodowego. W konfederalizmie demokratycznym instytucja przywództwa nie potrzebuje umocowania ideologicznego. Nie potrzebuje więc też dążyć do ideologicznej hegemonii.

Globalne struktury Konfederalizmu Demokratycznego

Chociaż konfederalizm demokratyczny skupia się na podejściu lokalnym, co nie wyklucza struktur globalnych. Przeciwnie, niezbędne jest stworzenie konfederacyjnej platformy społeczeństw obywatelskich, aby przeciwstawić się ONZ jako stowarzyszeniu państw narodowych pod wodzą supermocarstw. Tędy właśnie prowadzi droga do podejmowania lepszych decyzji na rzecz pokoju, ekologii, sprawiedliwości i zaspokojenia potrzeb na skalę światową.

Podsumowanie

Konfederalizm demokratyczny można określić jako rodzaj samostarządzania, w przeciwieństwie do narzuconej z zewnątrz administracji w państwie narodowym. Jednakże, w pewnych warunkach możliwa jest pokojowa koegzystencja, dopóty, dopóki państwo nie ingeruje w główne zagadnienia samostarządzania. Wszelkie próby ingerencji wywołują reakcję samoobrony społecz-

nowych wartości. Także rewolucje nie są w stanie stworzyć nowego społeczeństwa. Mogą jedynie przekształcać sieć zależności politycznych i etycznych. Wszelkie inne zmiany możliwe są jedynie dla etycznie dojrzałego społeczeństwa politycznego.

Wspomnieliśmy, że kapitalistyczna rzeczywistość wymusza centralizację państwa. Dawne centra władzy politycznej i militarnej utraciły swe wpływy. Państwo narodowe, współczesny następca monarchii, utrzymuje społeczeństwo w słabości i bezbronności. Pod tym względem porządek prawny i publiczny oznacza jedynie klasową władzę mieszczaństwa. Władza uprawomocnia sama siebie w postaci scentralizowanego państwa, czyniąc je jednym z podstawowych paradygmatów politycznych współczesności. To właśnie odróżnia państwo narodowe od republik i demokracji.

Nasz projekt „rzeczywistości demokratycznej” pomyślany jest jako alternatywa do obecnej rzeczywistości politycznej. Opiera się na fundamencie konfederalizmu demokratycznego. Jego celem jest rozwój etycznie zorientowanego społeczeństwa politycznego.

Jak długo będziemy błędnie oczekiwać, że społeczeństwo powinno być homogeniczną i monolityczną całością, nie zrozumiemy konfederalizmu. Historia współczesności to także historia czterech wieków kulturowego i fizycznego ludobójstwa w imię wymyślonego społeczeństwa unitarnego. Konfederalizm demokratyczny jest w tych kategoriach przeciwieństwem unitarności. Jest gotów bronić – zbrojnie, jeśli trzeba – różnorodności etnicznej, kulturowej i politycznej.

Kryzys systemu finansowego stanowi nieodłączny skutek istnienia kapitalistycznego państwa narodowego. Jednocześnie wszelkie wysiłki reformowania państwa pozostają bez efektu. Bliski Wschód dostarcza tu pouczających przykładów.

Konfederalizm Demokratyczny jako system polityczny

W przeciwieństwie do centralistycznego i biurokratycznego pojmowania administracji jako egzekwowania władzy konfederalizm tworzy rodzaj samostarządu, w którym wszystkie grupy społeczne i kulturowe mogą tworzyć zgromadzenia, konwenty i rady, aby wyrazić swą tożsamość. Takie rozumienie demokracji otwiera przestrzeń polityczną dla wszystkich warstw społecz-

nych i uwzględnia tworzenie się zróżnicowanych grup politycznych. W ten sposób wspomaga również integrację polityczną społeczeństwa jako całości. Polityka staje się częścią życia codziennego. Bez zaangażowania w politykę nie da się zażegnać kryzysu państwa jako takiego – powodem tego kryzysu jest właśnie brak politycznej reprezentacji społeczeństwa. Konfederalizm i samorządzenie, tak jak rozumieją je liberalne demokracje, muszą zostać zdefiniowane na nowo. Nie jako elementy hierarchicznego państwa narodowego, ale jako podstawowe narzędzia społecznej ekspresji i partycypacji. To z kolei zwiększy upolitycznienie społeczeństwa. Nie potrzebujemy wielkich teorii, potrzebna nam wola, aby wzmocnić strukturalnie autonomię podmiotów społecznych i stworzyć warunki dla organizowania się społeczeństwa jako całości.

Utworzenie ram operacyjnych, w których wszelkie grupy polityczne, wspólnoty religijne i nurty intelektualne mogą wyrażać siebie w procesie lokalnego podejmowania decyzji, nazywamy demokracją partycypacyjną. Im większa partycypacja, tym silniejszy jest ten rodzaj demokracji. Tam, gdzie państwo narodowe jest przeciwieństwem demokracji, a nawet ją zwalcza, konfederalizm demokratyczny uprawia ją w sposób ciągły.

Podmioty społeczne, same będące federacjami, są podstawowymi komórkami demokracji partycypacyjnej. Zależnie od sytuacji łączą się lub stowarzyszą w nowe grupy i konfederacje. Każda z jednostek politycznych zaangażowanych w demokrację partycypacyjną sama jest demokracją. Dzięki temu demokrację możemy zdefiniować jako zastosowanie demokratycznego procesu decyzyjnego od poziomu lokalnego aż do globalnego, w ramach ciągłego procesu politycznego. Proces ten wspomaga rozbudowę struktury relacji społecznych, w przeciwieństwie do homogeniczności państwa narodowego, wymuszanej kosztem utraty wolności.

Wyraźnie należy powtórzyć, że decyzje podejmowane są na poziomie lokalnym. Jednak rozważając daną decyzję, trzeba uwzględniać problemy globalne. Musimy też pamiętać, że nawet pojedyncze wioski i dzielnice miast potrzebują struktury konfederacyjnej. Wszystkie obszary życia społeczeństwa powinny podlegać samorządzeniu, wszystkie jego warstwy powinny mieć możliwość partycypacji.

Konfederalizm Demokratyczny jako samoobrona

Państwo narodowe jest w istocie strukturą zmilitaryzowaną. Jest też ostatecznym produktem wewnętrznych i zewnętrznych wojen. Żadne z istniejących państw narodowych nie pojawiło się samo z siebie. Każde z nich ma długą tradycję wojen. Odnosi się to nie tylko do etapu ich tworzenia, ale też do stałej militaryzacji społeczeństwa. Cywilne przywództwo państwa jest tylko dodatkiem do aparatu militarnego. Demokracje liberalne posuwają się jeszcze dalej, strojąc militarne struktury w liberalnodemokratyczne piórka. Nie przeszkadza im to sięgać po siłowe rozwiązania, gdy kryzys wywołany przez sam system osiąga swój szczyt. Faszystowska władza przez siłę jest istotą państwa narodowego. Faszyzm jest jego najczystsza formą.

Odpór militaryzacji można dać tylko poprzez samoobronę. Społeczeństwa niezdolne do samoobrony tracą tożsamość, zdolność do demokratycznego podejmowania decyzji i polityczność. Samoobrona społeczna nie ogranicza się więc do warstwy militarnej. Chroni ona też tożsamość społeczną, świadomość polityczną i procesy demokratyzacji. Dopiero to stanowi pełną definicję samoobrony.

Na tym tle możemy rozpatrywać konfederalizm demokratyczny jako systemem samoobrony społeczeństwa. Tylko dzięki sieci konfederacji można będzie stawić czoła globalnej dominacji monopoli i państwowego militarizmu. Sieci monopoli musimy przeciwstawić równie mocną sieć konfederacji społecznych.

Społeczny paradygmat konfederalizmu oznacza w szczególności, że nie istnieje odrębny monopol sił zbrojnych, zajmujących się wyłącznie zapewnieniem wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa. Pozostają one pod bezpośrednią kontrolą instytucji demokratycznych. Społeczeństwo musi mieć możliwość wyznaczania obowiązków siłom zbrojnym. Jednym z ich zadań będzie obrona wolnej woli społeczeństwa przed wewnętrzną lub zewnętrzną interwencją. Skład dowództwa wojskowego musi być w równej mierze kształtowany przez instytucje polityczne, jak i przez podmioty konfederacyjne.